

PRZYGOTUJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIECIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE
Nr 9 (73) PAŹDZIERNIK 2012 R.

Ze Stołu Słowa Bożego...

Na niedzielę 7 października:



Kiedy ludzie przynosili Jezusowi małe dzieci, żeby je pobłogosławił, uczniowie szorstko zabraniali im tego, uważając być może, że szkoda Jego czasu na zajmowanie się małymi dziećmi, skoro tylu ludzi się do Niego garnie. Ale Jezus, widząc ich postawę, oburzył się i nakazał, by pozwolili dzieciom przychodzić do Niego. Przy okazji pouczył ich, że jeśli nie przyjmie się Królestwa Bożego w postawie dziecięcej, to się nie wejdzie do niego. Potem brał dzieci w objęcia i kładąc na nie ręce błogosławił je. Prośmy Go w modlitwie o postawę dziecka w naszym życiu,

pozwalając Mu, by nas wziął w objęcia i by nam błogosławił w codziennym trudzie.

Na niedzielę 14 października:

Słuchając fragmentu Ewangelii przeznaczonego na tą niedzielę, często wyciągamy fałszywy wniosek, że Chrystus potępił zasobność w dobra materialne. A tymczasem Chrystus niczego takiego nie zrobił, tylko zwrócił uwagę na to, że w życiu człowieka bywają chwile, kiedy musi wybierać: albo dobra materialne, albo Chrystusa. Bogaty młodzieniec nie zdecydował się na pójście za Chrystusem, gdyż był przywiązany do swoich dóbr. Przywiązany tak dalece, że uczynił rzecz, której nie chciał – odszedł od Chrystusa.

Jaki stąd płynie dla nas wniosek? Nie wolno popadać w niewolę rzeczy, gdyż konsekwencje takiego zniewolenia bywają bardzo poważne. Gra, bowiem toczy się o to, by umieć porzucać dobra materialne, gdy zajdzie potrzeba, a jeszcze lepiej umieć się podzielić z tymi, którym potrzebne jest nasze wsparcie.

Na niedzielę 21 października:

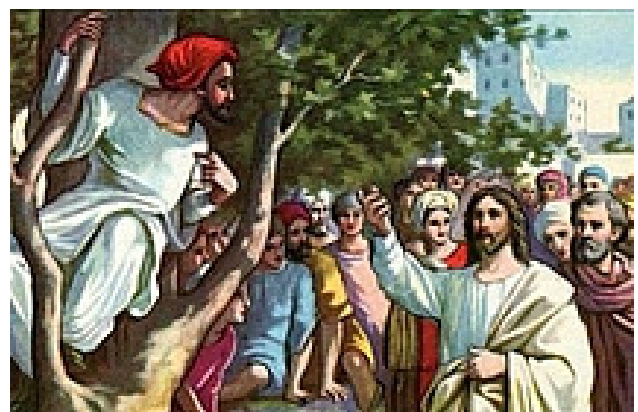
Jezus powiedział do Apostołów: „Wiedziecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami...”.

Niestety, my chrześcijanie zbyt często o tym zapominamy. Lubimy jak podkreśla się nasze znaczenie. Lubimy tytuły dyrektorów, kierowników, a młodsze pokolenie niezwykle ceni sobie przed nazwiskiem „magister”... A co gorsza, dajemy odczuć innym nasze rzekome znaczenie.

Tymczasem Chrystus uczy: „A kto chciałby być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć...”.

Na niedzielę 28 października (Rocznica poświęcenia kościoła):

Losy świątyń budowanych z drzewa, kamienia, cegły, betonu są wpisane w czas. Jedne stoją długo, inne ulegają zniszczeniu albo ze starości, albo przez zburzenie. Taki los czekał świątynię w Jerozolimie. Jezus mówił o tym wyraźnie i pierwsze pokolenie chrześcijan oglądało to na własne oczy.



Święty Paweł znając los takich instytucji, położył nacisk na świątynię duchową i w oparciu o tajemnicę świątyni w Jerozolimie wyjaśniał tajemnicę Kościoła jako środowiska Bożego wypełnionego obecnością Boga oraz tajemnicę chrześcijanina, żyjącego Duchem Świętym. Trzeba nam zatem dbać o świątynię naszych serc, by budowle sakralne były dla nas miejscem spotkania z Bogiem żywym. Ten, kto potrzebuje spotkania z Bogiem, zawsze znajdzie drogę do kościoła jako budowli.

ks. Augustyn CR



OTWÓRZ ME USZY, CHCĘ SŁYSZEĆ JEZUSA...

Pewnego razu byłem świadkiem tego, jak jakiś człowiek wymachując rękami próbował zatrzymać przechodniów. Łapał ich za ręce, wykonywał jakieś gesty, otwierał usta i próbował coś tłumaczyć. Zdziwiło mnie to, że ludzie jakoś dziwnie wzruszali ramionami i przechodzili obok. Taka ludzka obojętność bardzo mnie zaskoczyła, ale po jakimś czasie zrozumiałam, iż ów człowiek był głuchoniemy i dlatego ludzie mijali go obojętnie. Pomyślałam sobie, jak ciężko żyć takiemu człowiekowi którego nikt nie słyszy i ile wysiłku musi włożyć w to, by ktoś go zrozumiał.

Później opowiedziałam o tym mamie. Ona z kolei opowiedziała mi, że zdarzyło jej się uczyć chłopca, który źle słyszał i nosił aparat słuchowy. Aby usłyszeć co do niego mówią, chłopiec podchodził bliżej i starał się odczytać po ruchu warg mówiących, a swoich przyjaciół musiał chwycić za rękę, aby zatrzymali się i go wysłuchali. Kiedy było jakieś dyktando albo klasówka, mama stała obok tego chłopca, aby lepiej słyszał i mógł dobrze uporać się z zadaniem. Było jej bardzo szkoda tego dziecka z fizyczną wadą. A potem mama dodała, że obecnie dzieci, chociaż nie mają problemów ze słuchem, nie słyszą jednak co się do nich mówi; o co się prosi, co się im tłumaczy. Mama podzieliła się swymi obserwacjami z rodzicami dzieci, a oni również podzielili jej obawy.



Czyżby nasze społeczeństwo stawało się coraz bardziej duchowo głuche? Możliwie... przecież różne słowa, prośby często przechodzą mimo naszych uszy nie wywołując żadnej reakcji. Jak się mówi „Przez jedno ucho wleciało, a przez drugie wyleciało”. Potrzebny jest jakiś mocny wstrząs, aby ktoś nas usłyszał. W dzisiejszym zabieganiu nie słyszymy dzieci i starców, chorych i nieszczęśliwych. Może nasze uszy są zatkałe słuchawkami, w których gra muzyka z telefonu, może jakieś inne wirtualne dźwięki odwracają naszą uwagę. Widzimy, jak ludzie otwierają usta, lecz nie słyszymy ich. A

może po prostu ignorujemy cichy szept i nawet nie staramy się w wsłuchanie naszego otoczenia. A jednak...

Jechał młody człowiek nowym lśniącym samochodem - był w cudownym humorze, nucił sobie jakąś melodię. Kiedy zobaczył dzieci, które siedziały obok drogi - ostrożnie ominął je i zamierzał się znów rozpędzić, gdy niespodziewanie usłyszał jak o jego samochód uderzył kamień. Mężczyzna zatrzymał samochód, wyszedł z niego i chwyciwszy jednego chłopca za kołnierz zaczął nim potrząsać, wykrzykując: „Dlaczego rzuciłeś kamień w mój samochód? Wiesz ile kosztuje ten samochód?” Chłopiec odpowiedział, że nie miał zamiaru zrobić szkody. „Rzecz w tym, że mój brat jest niepełnosprawny. On wypadł z wózka, a ja nie mogę go podnieść, bo jest cięższy ode mnie. Już kilka godzin prosimy o pomoc, ale żaden samochód nie zatrzymał się. Nie miałem innego wyjścia, jak tylko rzucić kamień. Inaczej ty również byś się nie zatrzymał”. Młody człowiek dopomógł wsadzić niepełnosprawnego na wózek, próbując powstrzymać łzy. Potem podszedł do swego samochodu i zobaczył na jednej z drzwi wgniecenie, które pozostało od uderzenia kamieniem. Mężczyzna jeździł wiele lat tym samochodem i tylko ciągle odmawiał mechanikom propozycji odremontowania tego wgniecenia na drzwiach, ponieważ za każdym razem przypominało mu ono o tym, że kto zignoruje szept, w tego polecą kamień.

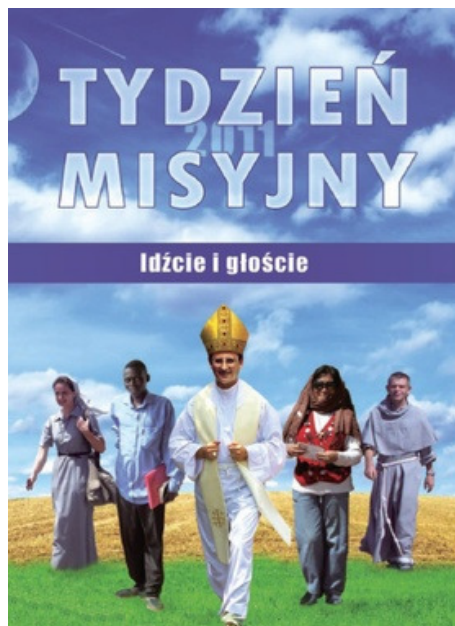
Jesteśmy coraz bardziej głusi na prośby, potrzeby innych. Staramy się nie słyszeć także wezwania Pana Boga do pokuty. Pan przemawia do nas ustami rodziców, dziadków, sąsiadów, znajomych, a my często nie dostrzegamy w nich Pana, nie rozpoznajemy Jego głosu.

Zamykamy swoje uszy, nie zastanawiając się nad tym, że kiedyś przyjdzie czas stanąć przed sądem sprawiedliwego Pana i usłyszeć Jego głos. Przysłuchujmy się najcichszym szeptom, aby nie poleciał w nas kamień Bożego gniewu.

Ewelina Borsuk



Światowy Dzień Misyjny 21 październik 2012



Na Światowy Dzień Misyjny 2012 roku Papież Benedykta XVI wydał swoje Orędzie, w którym podkreśla szczególne znaczenie tego dnia w czasie, gdy wspominamy rozpoczęcie Soboru Watykańskiego II i rozpoczynamy Rok Wiary. Przytacza najpierw słowa bł. Jana Pawła II: *«Ogromna jest liczba ludzi czekających jeszcze na Chrystusa... Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i siostr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości»*. Następnie przypomina, że Chrystus posyła nas na wszystkie drogi świata, byśmy głosili Ewangelię i nie jest tylko propozycja, ale zadanie i obowiązek.

Ojciec święty podaje za przykład do naśladowania św. Pawła, który pracował, cierpiał i walczył o to, aby dotrzeć z Ewangelią do pogan, nie szczędząc sił, czasu i środków, aby umożliwić im poznanie Chrystusa. Tak jak św. Paweł, powinniśmy troszczyć się o tych, którzy są daleko, o tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i nie doświadczyli ojcostwa Boga. Kryzys wiary, głód i pragnienie Boga w wielu rejonach świata porównuje Papież do postaci Samarytanki ukazanej w Ewangelii św. Jana. Spotkanie z Chrystusem budzi pragnienie, by innym o Nim opowiedzieć. Dar wiary w Chrystusa, jest nam dany, aby nim się dzielić – *„jest podarowanym talentem, który ma owocować; jest światłem, które nie powinno nigdy pozostawać w ukryciu, ale powinno oświetlać cały dom. Jest najważniejszym darem, jaki został nam ofiarowany w naszym życiu, i nie możemy zatrzymać go dla samych siebie”*.

Dar wiary na wszystkie kraje i kontynenty niosą misjonarze. Im przede wszystkim Papież dziękuje i za nich poleca się modlić. My wszyscy jesteśmy także zobowiązani do dzielenia się tym „najważniejszym darem” najpierw z naszymi najbliższymi, z osobami naszego otoczenia. Nie możemy jednak zapomnieć o tych, którzy są nieco dalej i czekają na naszą modlitwę i materialną pomoc. Okazją będzie najbliższa Niedziela Misyjna, gdy w naszym kościele będziemy się modlić za misjonarzy i naszych braci i siostry z krajów misyjnych oraz zbierać ofiary najpierw na tacę w czasie Mszy św., a potem w czasie Loterii organizowanej już tradycyjnie przez Grupę Misyjną. Do udziału w Loterii zapraszamy nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Jeżeli ktoś zechce ofiarować jakikolwiek drobiazg przydatny do loterii, może to zrobić w najbliższym czasie.

s. Elżbieta



Jestem przy Tobie, pamiętam, czuam...

Te słowa z Apelu Jasnogórskiego są szczególnie aktualne w październikowe dni. Oczy nasze i myśli wznoszą się ku Maryi – Matce Jezusa, Kościoła i nas wszystkich. To Ona jest cała zjednoczona ze swoim Synem – od chwili poczęcia, aż po krzyż na Golgocie. To Ona wyprzedza nas w pielgrzymce wiary i swoim wstawiennictwem nas wspiera. Maryja jest dla nas wzorem wiary i miłości. To u Jej stóp rodzi się niezawodna nadzieja i całkowite zawierzenie Bogu.

Jestem bardzo szczęśliwa, że z łaski Pana Boga w sierpniu udało mi się wraz z córką dotknąć śladów Maryi w licznych cudownych miejscach Europy. A było to w kościele Mariackim w Krakowie, na Jasnej Górze w Częstochowie, w świątyni w Rejsie we Francji, w rozkosznym San Remo we Włoszech i w wielu innych miejscach.

Najbardziej jednak chciałabym wspomnieć tutaj o dwóch takich miejscach: Notre-Dame de Paris (Sanktuarium Bogurodzicy we Francji) i w Lourdes – największym Maryjnym centrum Europy.

W Paryżu na brzegu Sekwany stoi ogromna świątynia Notre-Dame de Paris, znana z utworów Viktora Hugo, która wywiera niesamowite uczucia zachwytu jeśli chodzi o styl i wielkość. Tysiące ludzi, tysiące oczu wpatrzone w Maryję... W każdy pierwszy piątek miesiąca w uroczystej procesji jest wynoszona jedna z najcenniejszych relikwii chrześcijaństwa – Cierniowa Korona Jezusa. Wtedy właśnie jest możliwość jej ucałowania podczas modlitewnego czuwania. Właśnie w tym dniu byliśmy w Paryżu biorąc udział w tej niezwyklej ceremonii. To były bardzo wzruszające chwile. W oczach pielgrzymów pojawiały się łzy, a serca przenikały myśli i refleksje związane z dziełem naszego Zbawienia, które dokonało się poprzez cierpienie Jezusa...



Kolejnym miejscem na naszej drodze pielgrzymowania było Lourdes. Przed 150 laty, to miejsce wybrała Maryja, kiedy to 11 lutego objawiła się dziewczynce Bernadecie, przekazując przez jej pośrednictwo przesłanie dla całego świata. O Lourdes można mówić bez końca! Jest to cudowna grotta ze źródłem, które wytrysnęło spod stóp Przenajświętszej Panny Maryi. A nad grotą znajduje się ogromna trypoziomowa świątynia, której największa część jest poświęcona Różańcowi. W cudownej źródlanej wodzie można skorzystać z kąpieli, a w kaplicy św. Bernadetty można zanurzyć się w modlitewnym skupieniu. Ciekawe jest to, że każdego wieczoru o godz. 21⁰⁰ wyrusza wokół ogromnego placu procesja pielgrzymów z zapalonymi świecami i różańcową modlitwą na czele z figurą Maryi wynoszoną ze świątyni. Nie sposób



zapomnieć wspólnego odmawiania różańca w różnych językach, a między dziesiątkami niesamowitego brzmienia wznoszącego się do nieba pieśni „Ale Maria...”. A na zakończenie Boże błogosławieństwo przez ręce Maryi oraz wspólne uściski, uśmiechy, łzy radości i życzenia wypowiedane w różnych językach, które stają się dla każdego tak bardzo ludzkie i bliskie... Największego wzruszenia dostarczył nam widok chorych i niepełnosprawnych osób na wózkach. W ich oczach można było dostrzec promienie szczęścia i radości ze spotkania z Maryją. W tym miejscu czułyśmy się naprawdę jak w domu u matki – bez strachu, bez lęku, naturalnie, radośnie i

szczęśliwie.

Dziękujemy Tobie Matko, za tak wspaniałe przeżycia twych dzieci. Maryjo, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam. Oby było tak zawsze i z każdym z nas....

Maria Iwanowa



Nasze zwiastowania

„My także mamy małe zwiastowania...” śpiewamy w religijnej piosence. Wiemy, że „**Zwiastowanie**”, to przyjęcie przez Maryję woli Boga, że właśnie Ona zostanie Matką Zbawiciela. Wola Boża dotarła do Maryi przez pośrednictwo Anioła Gabriela. Wywołała zmieszanie, ale odpowiedzią Maryi było bezgraniczne zaufanie Bogu i słowa: „**Niech mi się stanie**”.

Jakie są nasze „małe zwiastowania”? Do nas także nieustannie Bóg kieruje swoje Słowo zawarte w Piśmie św., w nauczaniu Kościoła, przemawia w głębi serca, w głosie sumienia.

Czasem posługuje się innymi ludźmi, lub splotem wydarzeń. Podobnie jak w przypadku Maryi czeka na odpowiedź. A czy my zawsze, w każdej sytuacji, ufamy Panu Bogu i postępujemy zgodnie z Jego przykazaniami, czy słuchamy Jego głosu? Czy staramy się spełnić poznana Jego wolę, nie oglądając się na nic, zwłaszcza na ludzkie względy, na własną wygodę? Dla Maryi na pewno nie było łatwe powiedzenie „tak” i przyjęcie wszelkich konsekwencji.

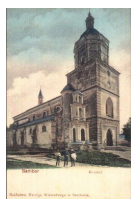
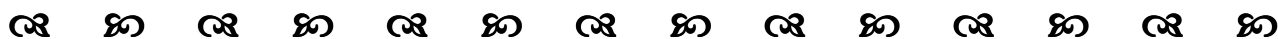


Często czujemy lęk przed daniem z siebie czegoś więcej, niezdolność do rezygnacji z własnych planów, poświęcenia tego co przyjemne dla tego, co wartościowe. Kiedy i jak dzieci, i ludzie młodzi nauczą się spełniania słów, które w głębi serca od Boga usłyszą? Zwłaszcza, jeżeli to będzie wymagało ofiary? Na propozycję większego zaangażowania w życie Kościoła, dania z siebie czegoś więcej pada wówczas odpowiedź „nie”.

Przyglądając się postaciom świętych, można zauważyć wiele momentów, gdy swoje małe zwiastowania głęboko przeżywali i szli za rozpoznany głosem. Stąd rodziły się wielkie dzieła miłości Boga i bliźniego. Już pierwszego dnia października wspominamy św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Ona jako młodzianka dziewczyna odczuła, że Bóg pragnie, aby w wieku zaledwie 15 lat wstąpiła do Karmelu, następnie odkryła „małą drogę do świętości”, polegającą na robieniu najmniejszych nawet rzeczy z miłości do Boga. Kolejny święty pierwszych dni miesiąca, św. Franciszek, usłyszał słowa: „Franciszku, idź i odbuduj mój Kościół”, najpierw myślał, że chodzi o odbudowanie opuszczonego kościółka, potem zrozumiał, że chodzi o żywy Kościół, o wspólnotę Ludu Bożego, która potrzebowała miłości i duchowej odnowy. Zaś św. Faustyna najpierw odczytała swoje zakonne powołanie, a następnie wiele razy słysząc przynaglenia Pana Jezusa do wymalowania obrazu, głoszenia światu orędzia Bożego miłosierdzia, pomimo przeszkód i swej ludzkiej słabości poznana wolę Jezusa realizowała.

W miesiącu październiku bierzemy częściej do ręki różaniec, rozważamy kolejne tajemnice. Są to przede wszystkim tajemnice z życia Jezusa i Maryi, ale są to także tajemnice z naszego życia, tak jak tajemnica zwiastowania. Niech Maryja zsyła nam potrzebne łaski do przyjęcia i realizacji naszych „małych zwiastowań”.

s. Elżbieta



Z kroniki parafialnej...

26. 08. 2012 r. - W dniu Matki Bożej Częstochowskiej przeżywaliśmy uroczystość odpustową w Kornalowicach. Mszy św. odpustowej przewodniczył ks. Zbigniew karmelita proboszcz z Sąsiadowic, który również wygłosił okolicznościowe kazanie.

29. 08. 2012 r. - W środę przypadł dzień uroczystości odpustowej w naszej Samborskiej parafii. Mszy św. koncelebrowanej przez kapłanów dekanatu przewodniczył ks. bp Leon Mały, a całą uroczystość uświetnił śpiew chóru z Ostrowca Świętokrzyskiego „Coro Cantorum”. Słowa wdzięczności kierujemy pod adresem tych parafian, którzy członków chóru przyjęli do swoich domów na noclegi.

31. 08. 2012 r. - W ostatnim dniu wakacji Mszą św. o godz. 18⁰⁰ rozpoczęliśmy nowy rok szkolno-katechetyczny. Podczas Mszy św. zostały poświęcone przybory szkolne dla dzieci.



3. 09. 2012 r. - Od tego dnia rozpoczął się w Kornałowicach remont: malowanie dachu i kościoła oraz ogrodzenia.

7. 09. 2012 r. - Podczas wieczornej Mszy św. przygrywała nam dęta orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Mszany Górnej. Po Eucharystii mogliśmy jeszcze wysłuchać koncertu orkiestry przed naszym kościołem.

8. 09. 2012 r. - W dniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny udaliśmy się z pielgrzymką do Lwowa, gdzie obchodzony był jubileusz 600-lecia przeniesienia Stolicy Metropolitów obrządku łacińskiego z Halicza do Lwowa. Jubileusz połączony był z procesją z relikwiami bł. Jakuba Strzemię z kościoła św. Antoniego do Katedry Lwowskiej.

9. 09. 2012 r. - W tym dniu przeżywaliśmy uroczystość odpustową w Czukwi. Mszy św. przewodniczył ks. Marian Bański CR, a kazanie odpustowe wygłosił ks. Mikołaj Lipitak CR. Podczas Mszy św. grała dęta orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej z Mszany Górnej.

10. 09. 2012 r. - Od tego dnia po wakacyjnej przerwie została wznowiona w naszej parafii katecheza dla dzieci i młodzieży.

12. 09. 2012 r. - W tym dniu ks. Proboszcz brał udział w uroczystościach pogrzebowych zmarłej mamy ks. abp Mieczysława Mokrzyckiego.

14. 09. 2012 r. - W święto Podwyższenia Krzyża po Mszy św. uczciliśmy relikwie Krzyża Świętego znajdujące się w naszym kościele.

21. 09. 2012 r. - W piątkowe popołudnie odbyło się pierwsze spotkanie dla młodzieży, która rozpoczęła okres przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

24. 09. 2012 r. - Podczas wieczornej Eucharystii modliliśmy się w intencji ks. abp Mieczysława Mokrzyckiego, który przeżywał w tym dniu jubileusz 25 rocznicy święceń kapłańskich oraz 5 lecie święceń biskupich.

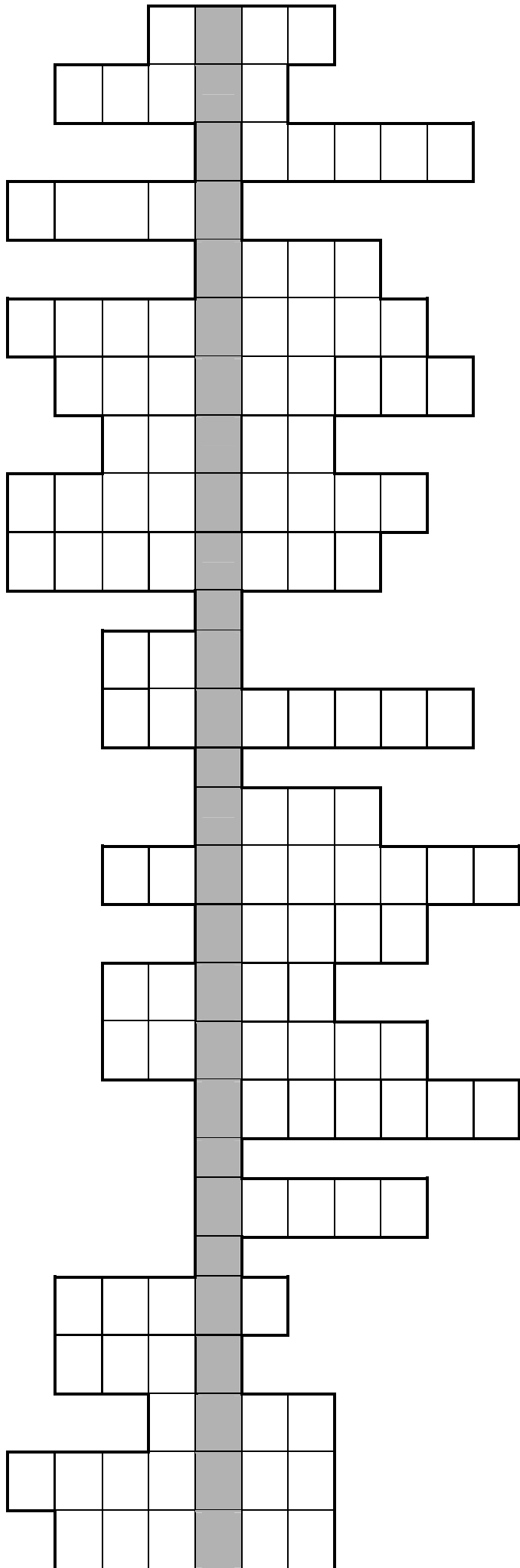


KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło - jedna z tajemnic różańca. Prawidłowe rozwiązanie wrzuc do „Kosza Dobra”, a w niedzielę 21 października po Mszy św. o godz. 9⁰⁰ wylosujesz nagrodę.

(1) Występuje w trzech stanach skupienia; (2) Mieszkanie aniołów; (3) Rzeka w której ochrzczony został Pan Jezus; (4) Duże przyjęcie rodzinne; (5) Podczas Ostatniej Wieczerzy przemienione w krew Jezusa; (6) Wyznaczenie zadania do wykonania; (7) Nakaz od szefa do wykonania; (8) Duże naczynie do podlewania kwiatów; (9) Młoda kobieta; (10) Małe odłamy skały; (11) Monarcha z dużymi majątkami; (12) Gospodarz uczył weselnej; (13) Jedna z dzielnic Warszawy; (14) Nabieranie płynu do pojemnika; (15) Parobek na królewskich dworach; (16) Ilość dni roboczych w tygodniu; (17) Miejsce przemiany wody w wino; (18) Postępek dokonany przez kogoś; (19) „przenosi” góry; (20) Przełożona sióstr zakonnych; (21) Skóra drzewa; (22) Drogowy lub symbol na towarze; (24) Doba ma ich 24; (25) Łączy ich most nad potokiem.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.
-
- 11.
- 12.
-
- 13.
- 14.
- 15.
- 16.
- 17.
- 18.
-
- 19.
-
- 20.
- 21.
- 22.
- 23.
- 24.



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:



Ewelina Maria Dołhań - 26. 08. 2012 r.

Jan Chomicz - 9. 09. 2012 r.

Marcjan Zajac 16. 09. 2012 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dzieci wzrastają w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie im zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.



SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:

Igor Kuzio i Romania Kaczmar - 1. 09. 2012 r.

Jan Prędkiewicz i Irena Zajaczkowska - 8. 09. 2012 r.

Andrzej Ziembowicz i Irena Majewska - 15. 09. 2012 r.

Mikołaj Kutelamach i Krystyna Kierkało - 29. 09. 2012 r.



"Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela" (Mt 19,6). Drodzy Nowożeńcy niech Boży pokój wypełnia wasze serca, w codziennym życiu małżeńskim i rodzinnym pełniście Bożą wolę zawsze się miłując, tak abyście w tym sakramentalnym związku byli sobie wierni w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia.



† Odeszli do Pana

Tadeusz Iwaszczak	8. 08. 1934 r. - 26. 08. 2012 r.
Emilia Dorofiewa	28. 02. 1924 r. - 4. 09. 2012 r.
Mieczysław Gaczkowski	4. 03. 1931 r. - 8. 09. 2012 r.
Wira Zwierzyńska	2. 08. 1951 r. - 9. 09. 2012 r.
Maria Januszkiewicz	7. 03. 1923 r. - 27. 09. 2012 r.

Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua



Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;

e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem

jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.

